Rok II', Warszawa, 16 lutego 1936 r. Nr. 7

POLSKA

C I E S Z Y N
KRWAWIĄCA RANA NARODU POLSKIEGO



Ogólny widok Cieszyna polskiego i czeskiego z góry zamkowej.

Cieszyńska ziemio, złoty śnie!
Na widok twój się serce me rozpływa,
Podziwu pieśń w radosnej lśni się łzie.
O Ziemio gór! — Tyś jest jak baśń prawdziwa...

Nie próżno Cię w ramionach Piast kołysał,
Twych bronił miedz toporów lśniącą stalą,
Wszak dotąd kwiat — po sadach twoich zwisa,
Biel lśni się grusz, jabłonie zorzą palą...

Cieszyńska ziemio, złoty śnie!
U podnóż gór — Twych jodeł pachnąfwici,
Choć dolin świat zatonął już we mgle,
Na szczytach gór się oko słońcem syci...

Nie darmo stąd zdrój świętej płynie Wisły,
Ze uśmiech masz — i czar i słodycz dziecka,
Spełniony sen, okowy Twoje prysły,
Szczęśliwaś znów, jak stara bajka grecka.

Z. Lubertowiez.

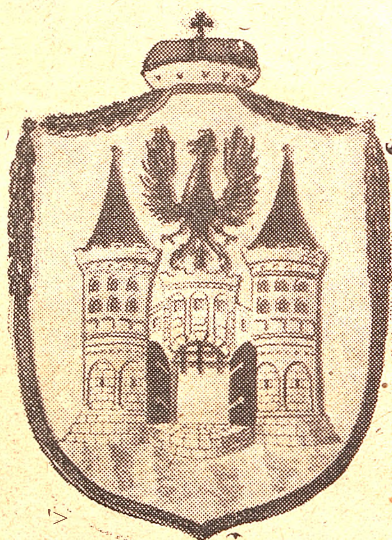


Cieszyn w r. 1780 — Sztych kolorowany w, Muzeum \Miejskiem.

Słowo „granica'¹ dla mieszkańców środkowych dzielnic kraju jest zwykle pojęciem — dalekiem czegoś normalnego i koniecznego, a nawet radosnego, w pewnych jednak warunkach stać się ono może zagadnieniem bardzo bliskiem, drażliwem, a nawet bolesnem, które nieustannie i spokojnej ludności — daje myśleć o sobie.

Dla wielu szczęśliwych narodów krańce ich ziem w przedwieczu — oznaczyła przyroda morzem, górami lub rzeką, wytwarzając naturalne granice — nie wywołujące odruchowego sprzeciwu, — granice zasiedziałe, pewne, bezpieczne, jak ściany rodzinnego domu.

Lecz gdy w poprzek biegnącej beztrosko drogi, w poprzek kwitnącego pola, a nawet przez podwórko



Herb Cieszyna.

własnego domostwa stanie barjera, — po której obu stronach, -— tkwią straże w odmiennych mundurach, — gdy linja graniczna biegnie środkiem wsi, lub miasta, a wspólne części jednej dzielnicy, jakby rozcięte nożem, — stają się nagle częściami dwu różnych organizmów państwowych, — wówczas pojęcie „granicy" nabiera dla narodu specjalnego, tragicznego znaczenia.

My, Polacy, — jesteśmy w tem nieszczęśliwem położeniu, że tylko z jednej, południowej strony, — posiadamy przyrodzone obwałowanie, w postaci tkwiącego niewzruszenie w swych posadach potężnego łańcucha Karpat i Tatr; — zewsząd indziej, niestety, okalają nas otwarte, bezbronne, gładkie przestrzenie, których trudno^było|upilnować. Toteż przez wieki



Rynek ze staremi domami z podsieniami.



Wieża zamkowa, jedyna pozostałość z dawnego zamku książąt piastowskich.

w bezsprzecznie polskie ziemice wdzierały się orężnie, lub pokojowo wsiąkały, sąsiednie ludy, — i gdy Odrodzona Polska wracała we władanie swych odwiecznych posiadłości, ■— okazało się niemożliwem wobec roszczeń zaborczych sąsiadów, — skupienie swoich pradawnych ziem — i określenie w sprawiedliwych etnicznie ramach — swych granic państwowych.

Poza granicami Państwa Polskiego pozostało 2'/ρ miljona Polaków, żyjących na odwiecznej ojcowiźnie, lecz pod obcem, a niestety wrogiem panowaniem. Ta smutna rzeczywistość najwidoczniej przedstawia się na Śląsku, gdzie granica specjalnie dla nas jes+ niesprawiedliwa.

Dobrowolna umowa, między Radą Narodową Śląska Cieszyńskiego, a „Narodnim Viborem pro Šlezko" z dnia 5 listopada 1918 r, -- oddawała nam całe powiaty: jabłonkowski, cieszyński i frysztacki, z wyjątkiem kilku gmin polskich, gdzie zarządy gminne były w ręku Czechów. Lecz, gdy Polska przelewała krew w walkach z bolszewikami, Czesi, złamawszy podpisaną umowę, — napadli zdradziecko na ogołocony z wojsk naszych Śląsk Cieszyński i po przez intrygi doprowadzili do tego, — że decyzja Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 r przyznała im czysto polskie tereny, a samo miasto Cieszyn zostało podzielone na dwie części, stając się odtąd dla Polski — „ciągle krwawiącą raną."

Gdyby Czesi, zabrawszy ziemię polską nie uciskali bratniego narodu, gdyby mu dali swobodę w pielęgnowaniu mowy ojczystej, możności swobodnego pracowania w swych organizacjach i stowarzyszeniach oraz nie stosowali ucisku politycznego i gospodarczego, — może nastąpiłoby powoli uspokojenie i zgodne współżycie obu bratnich narodów!

Jednak zaczęto gwałtownie czechizować od prawieków polską ziemię, co wywołuje w społeczeństwie polskiem uświadomienie i uzmysłowierr ? tej strasznej krzywdy, jaka nas spotkała, a Cieszyn — to miasto rozdarte na dwoje, stało, się jedną z największych i najdokuczliwszych bolączek naszych.

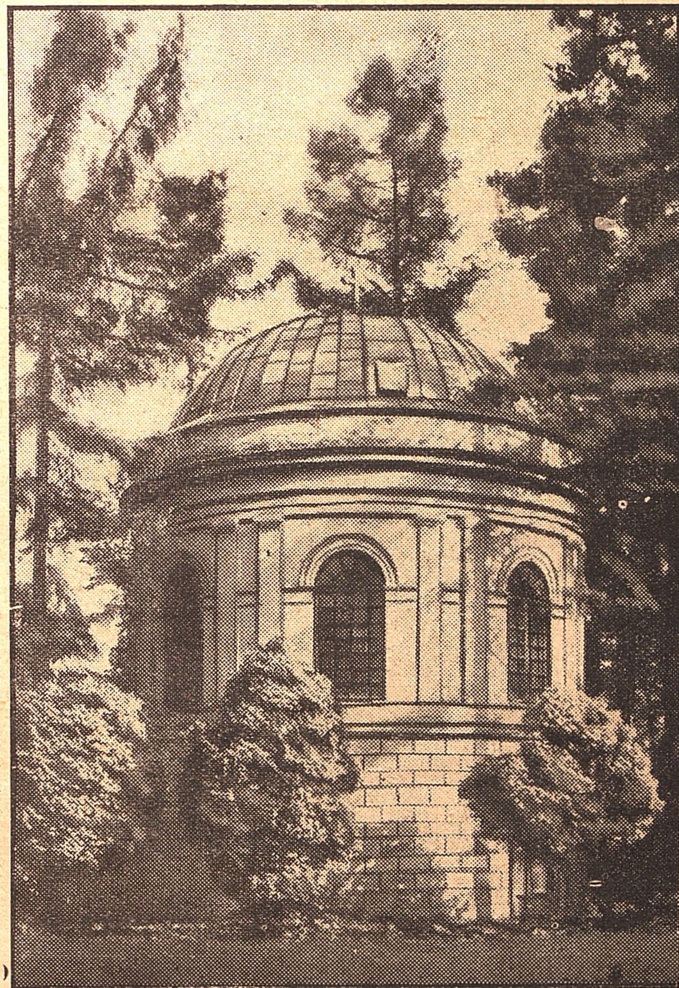
* * *

Początek Cieszyna, jednego z najstarszych miast polskich — ginie w mroku przedhistorycznych czasów, a krążąca wśród ludu, uwieczniona napisem w trzech językach na Brackiej Studni — legenda opowiada, jakoby trzej bracia, a synowie mitycznego księcia polskiego. Lecha, wyruszywszy w świat po długiej wędrówce, tu się około r. 810 niespodzianie przy źródle spodkali i tak się tem ucieszyli, że na uczczenie radosnego zdarzenia, wybudowali miasto i nazwali je Cieszynem.

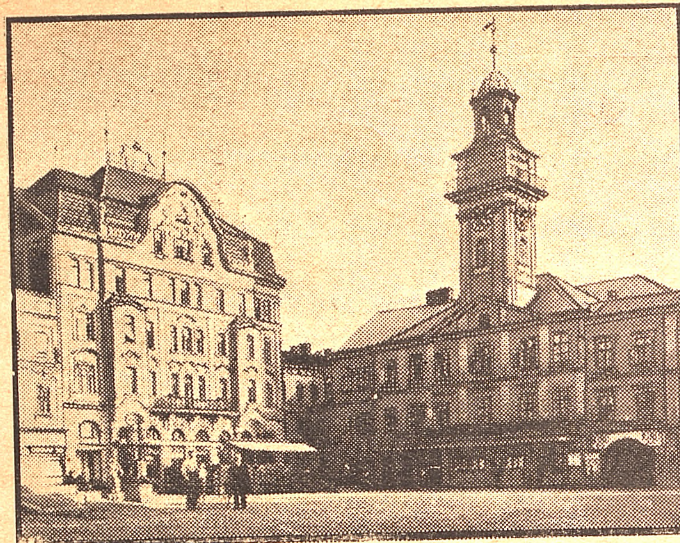
Powstał on prawdopodobnie w IX w. za pierwszych władców piastowskich w Polsce jako grodzisko nad rzeką Olzą, przy przedhistorycznym szlaku handlowym, którym podążali kupcy rzymscy na wybrzeże bałtyckie po bursztyn. Ślady tego grodziska do dziś istnieją koło wsi Podobory.

Nie ulega też wątpliwości, że już za Bolesława Chrobrego istniała tu kasztelanja, mająca bronić południowych granic Państwa Polskiego.

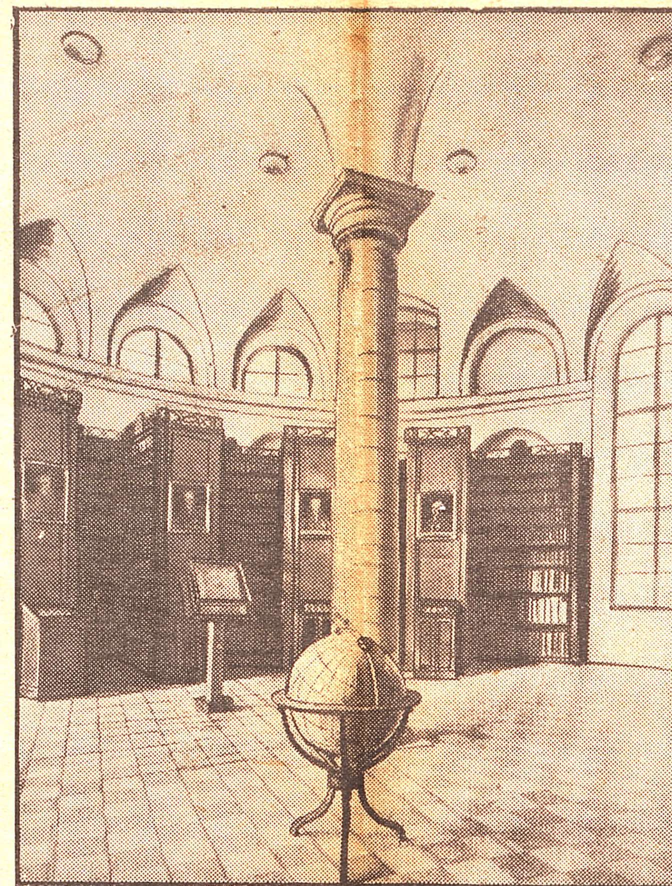
Przynależność Śląska do państwa polskiego nie utrzymała się. Gdy Bolesław III Krzywousty testamentem z r. 1138 podzielił Polskę między czterech



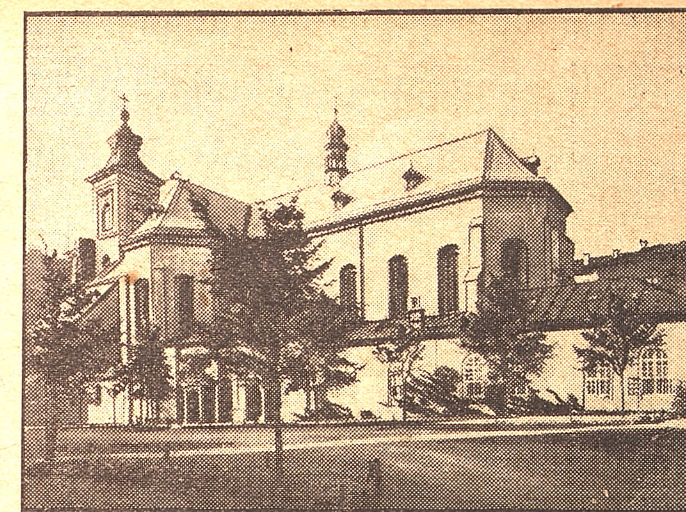
Kaplica zamkowa, najstarszy kościół na Śląsku Cieszyńskim, jedyny tu zabytek stylu romańskiego.



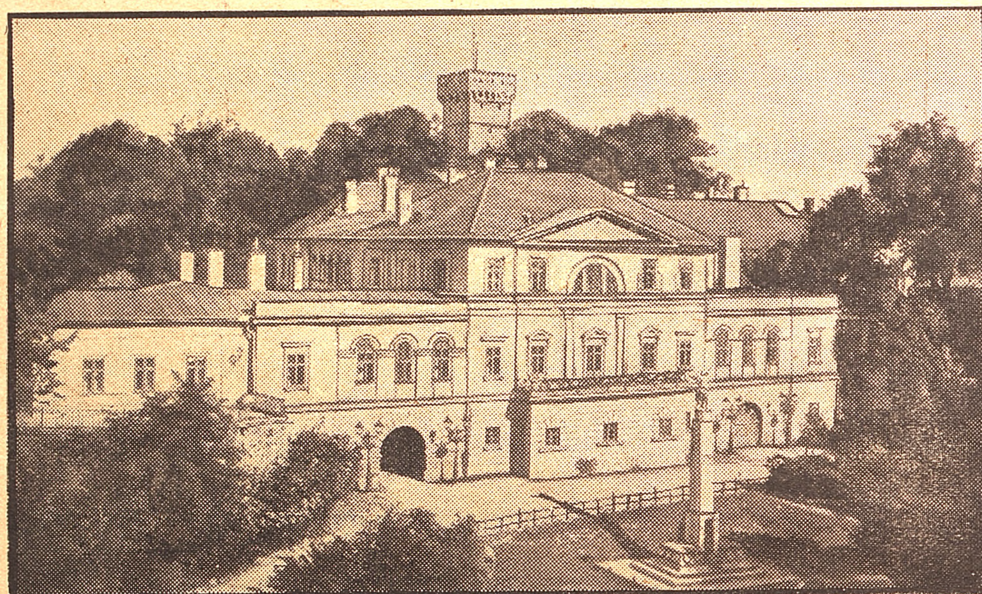
Ratusz wznoszący się na rynku, jest prawdziwą ozdobą miasta.



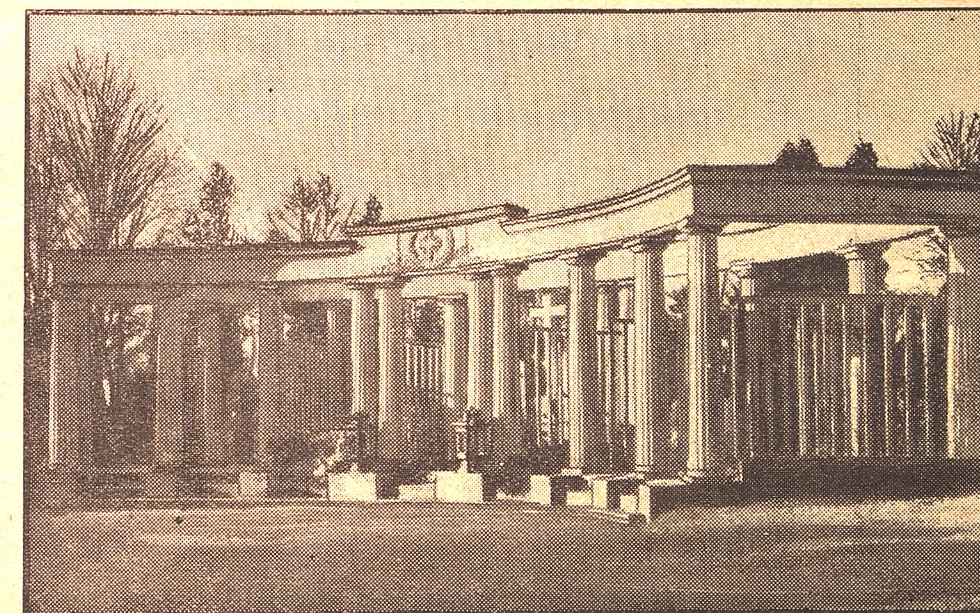
Bibljoteka miejska im. ks. Szersznika, mieszcząca się obecnie w przerobionej stajni pałacu hr. Larysza, wsparty na jednym słupie kamiennym.



Kościół parafialny miejsce spoczynku Piastów; Cieszyńskich.



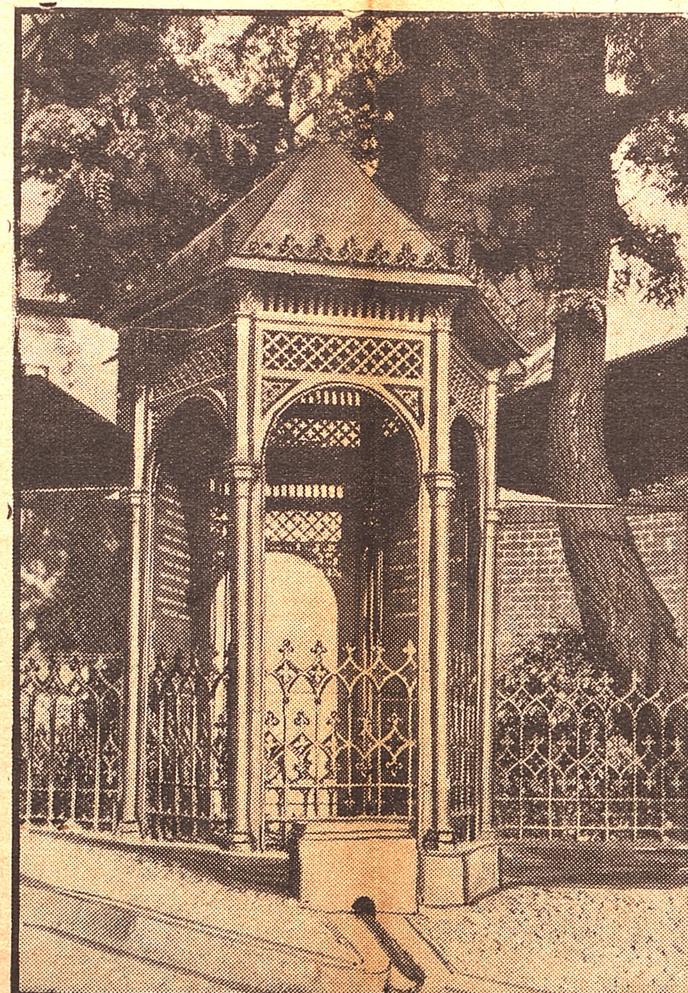
Obecny zamek zbudowany w r. 1838; poza nim widać starożytną wieżę zamkową z dawnego zamku książąt piastowskich, a przed nim pomnik Legionistów. Jest to jeden z najładniejszych punktów miasta.



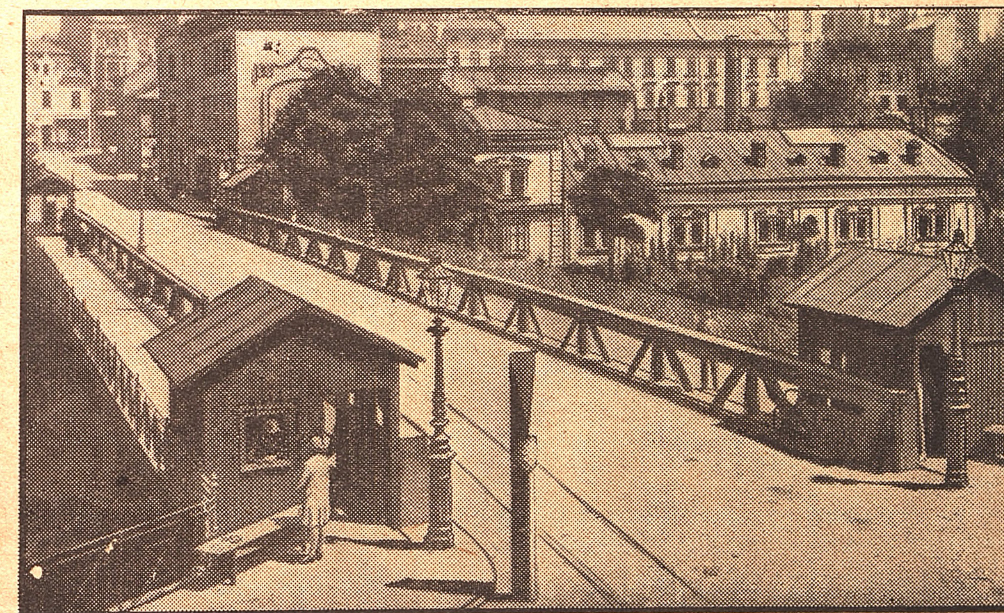
Cmentarz miejski z kolumnadą przeznaczoną na chowanie ludzi zasłużonych dla kraju i miasta. Spoczywają tu zwłoki działaczy: ks. J. Świeżego, dr J. Micheidy, ks. J. Londzina.



Rzeka Olza, będąca granicą między Polską, a Czechosłowacją, rozdzielająca Cieszyn polski od czeskiego, jest niezmiernie malownicza.



Studnia Bracka — nad źródłem, gdzie mieli się spotkać trzej legendarni bracia, synowie Leszka, króla polskiego.

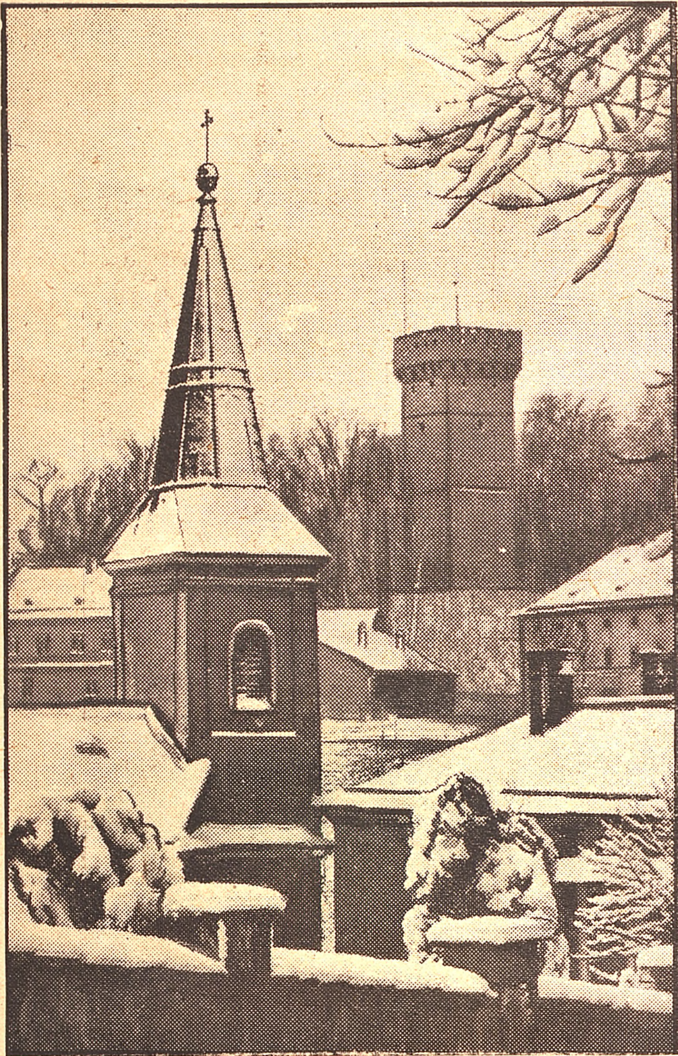


Most graniczny na Olzie, łączący obie części Cieszyna, przez który niesiono w uroczystym pochodzie zwłoki ś. p. Żwirki i Wigury.

znaczna część ludności polskiej pozostała do dziś dnia ewangielicką. Ostatnią latoroślą rodu Piasta była ks. Elżbieta Lukrecja, po śmierci której Księstwo Cieszyńskie stało się lennem dynastji habsburskiej.

Cesarzowa Marja Teresa odała Cieszyn córce swej Marji Krystynie, a żonie ks. Albrechta Saskiego, który był synem króla polskiego Augusta III i na skutek tego przybrał bezprawnie tytuł księcia polskiego i litewskiego. Ks Albrecht wykupił wielką część dóbr podupadłej szlachty, tworząc olbrzymi kompleks majątków t. z. „Komorę Cieszyńską".

Sami arcyksiążęta mieszkali w Cieszynie jedynie przygodnie, zaś w ich imieniu rządzili „Komorą" —naczelnicy, którzy reprezentując interesy członków domu panującego — stali się wszechwładnymi panami kraju i miasta. Popierali oni gwałtownie germanizację i separatyzm dzielnicowy. Mimo to właśnie w Cieszynie w r. 1848 powstał samoistnie i niezwykle jasnym zapłonął światłem ruch odrodzeniowy polski, który wskutek wzrostu inteligencji polskiej, kształconej w szkołacji, zakładanych przez „Macierz Szkolną Ks. Cieszyńskiego", a utrzymywanych w znacznej części z ofiar, zbieranych przez wielkiego działacza społecznego z Warszawy, Antoniego Osuchowskiego, nazwanego „wielkim jałmużnikiem Narodu



Kościół św. Jerzego, na cmentarzu którego spoczywają wybitni działacze śląscyrjP.jStalmach i J. Miarka.

synów, Śląsk wraz z dzielnicą Krakowską dostał się w posiadanie najstarszemu z nich —Władysławowi II, a po jego śmierci podzielili Śląsk miedzy siebie jego potomkowie. Była to fatalna data w dziejach Polski i Śląska , i początek oderwania go ostatecznie od Macierzy. Potem skutkiem powtarzających się podziałów między następnymi spadkobiercami, rozdrobnił się on jeszcze na szereg poszczególnych, małych księstewek, a w r. 1290 pod berłem Mieszka 1 Cieszyn stal się stolicą odrębnego księstwa Cieszyńskiego, w którem Piastowie panowali aż do r. 1653.

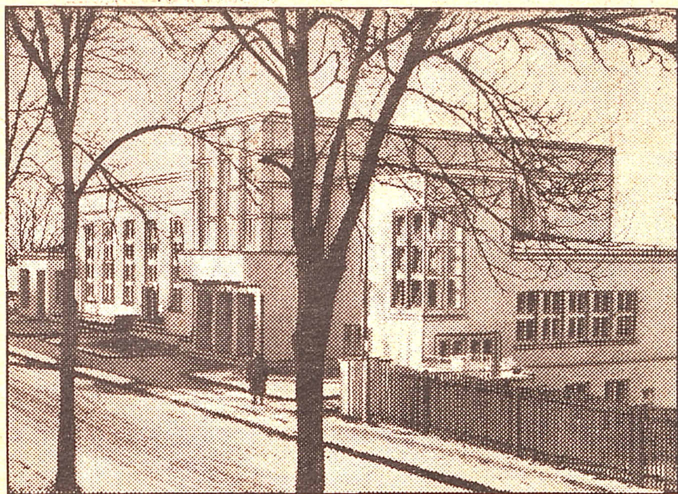
Piastowie Śląscy pozbawieni bezpośredniego oparcia o Polskę popadli w zależność od korony czeskiej, a następnie wraz z Czechami, stali się lennikami państwa Niemieckiego i zgermanizowali się, pociągając za sobą wierzchnie warstwy narodu.

Najpotężniejszym z książąt cieszyńskich był Przemysław I, który zjednoczył cały szereg okolicznych ziem, a miastu nadał w r. 1374 szeroki samorząd; rozszerzył go jeszcze znacznie^ks. Bolko 1 (1407-1431), zaś ks. Kazimierz II (1477-1528) odnowił i rozbudował mury miejskie.

Następca ich Wacław II, przyjąwszy reformację — w myśl zasady ówczesnej: „cuius regio—eius religio" (czyje panowanie — tego wyznanie) narzucił ją swoim poddanym, igcz już syn jego.! wrócił na katolicyzm, a za nim większość starszyzny. — Jednak



Kościół pojezuicki z XVII w. odnowiony i nadbudowany przez ks. Szersznika, który w przylegającym domu umieścił założoną przez siebie bibliotekę i muzeum.



Dom Żołnierza Polskiego.

Polskiego", — przybrał tak na sile, że Śląsk Cieszyński wysłał w r. 1914 do Legjonów osobny oddział cieszyński, a Cieszyn był pierwszem miastem po Krakowie, które już 1 listopada 1918 roku zrzuciło jarzmo obce i zgłosiło przynależność do Polski, stworzywszy własny, tymczasowy rząd: Radę-Narodową.

A dziwne były dzieje tego odrodzenia narodowego na Śląsku Cieszyńskim.

Warunki dla polskości na ziemiach jego kształtowały się stale tak niepomyślnie, że przetrwanie w nich poczucia narodowego poprzez wieki, graniczyło wprost z cudem.

Lud polski oderwany przed wiekami od pnia ojczystego, odgrodzony granicą polityczną od ziem Rzeczypospolitej, związany kilkusetletnią zależnością od Czechów, zamienioną ostatnio w niewolę austryjacką, germanizowany „parforce",—bez polskiej tradycji historycznej i kulturalnej, bez przywódców i warstw inteligentnych — pozostał jednak wierny językowi i zwyczajom ojczystym.

Niemiecka była szkoła, niemieckiemi były urzędy, niemieckiem wyższe towarzystwo. Cała opinja inteligencko-austryjacka odnosiła się do polskości niechętnie, lekceważąco. Każda zdolniejsza jednostka, która wyszła poza obręb tradycjonalizmu śląskiej wsi, lub ukończyła gimnazjum, stać się musiała nieuchronnie niemcem i z języka i z przekonania, bo nawet piśmiennictwa polskiego nie było wcale, poza garstką starodawnych druków religijnych, przechowywanych po wsiach e pokolenia w pokolenie, jako najwyższe świętości.

I oto wśród tego oceanu niemczyzny, a po części i morza czeskiego — małe wysepki kilkudziesięciu wioseczek chłopskich, — potrafiły poprzez tysięcolecie zachować odrębność językową i psychiczną w najczystrzej, nieskazitelnej formie.

Co za niesamowitą żywotność posiadał ten lud śląski, tak potulny napozór, a tak wytrwały i nieugięty w swych uczuciach najdroższych. Jakież moce zaklęte kryła w sobie ta, ledwo napozór tlejąca pod warstwą martwych popiołów, iskierka polskości, skoro przy sprzyjających okolicznościach wybuchła tak potężnym płomieniem.

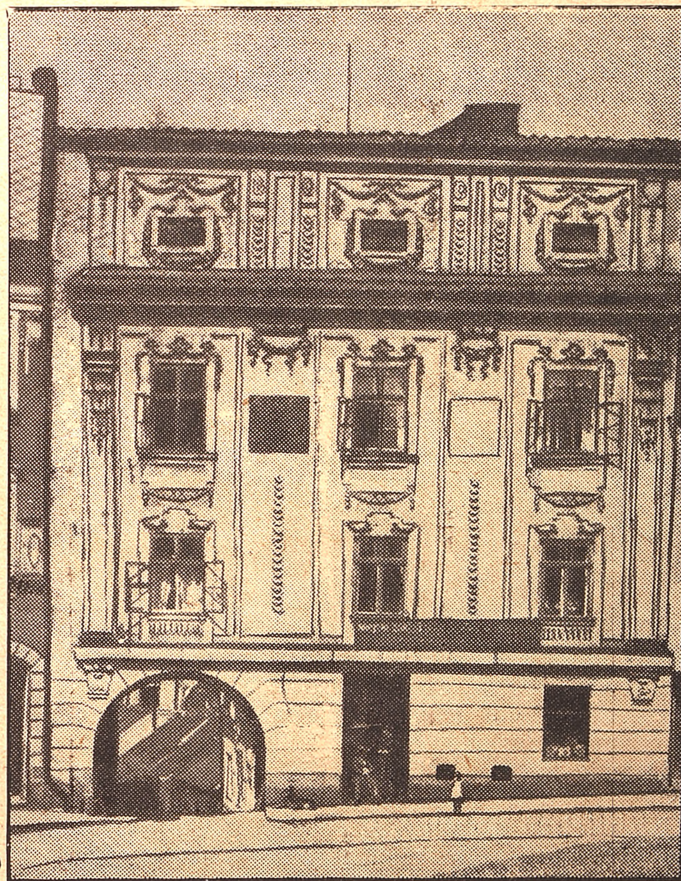
Rozniecili go wbrew swym intencjom sami Niemcy, gdyż ich ucisk, jako reakcję zrodził ideję ruchu słowiańskiego, a ten zkolei wzbudził drzemiące uświadomienie narodowe na Śląsku Cieszyńskim. Ocknęli się, zniemczeni napozór do gruntu młodzi synowie chłopscy po miastach i poczuli się otwarcie, a nawet z dumą, Polakami. Zrzuciwszy wspaniałym ruchem jarzmo obcej supremacji duchowej z całym zapałem młodości zabrali się do czynu. Nie z bronią w ręku, lecz z piórem, słowem i własną ofiarną pracą zdobywali piędź za piędzią — utracone placówki narodowej niwy.

Ks. Szersznik, dr. Klucki, Cienciała, Stalmach, ks. Świeży, Kotula, Bujak, Śliwka, Hreczko, ks. Machlejda, ks. Londzin — oto niezapomniane nazwiska pierwszych działaczy, szermierzy i apostołów ruchu wskrzeszeniowego polskości na Śląsku Cieszyńskim, którego miasto Cieszyn głównym było ośrodkiem.

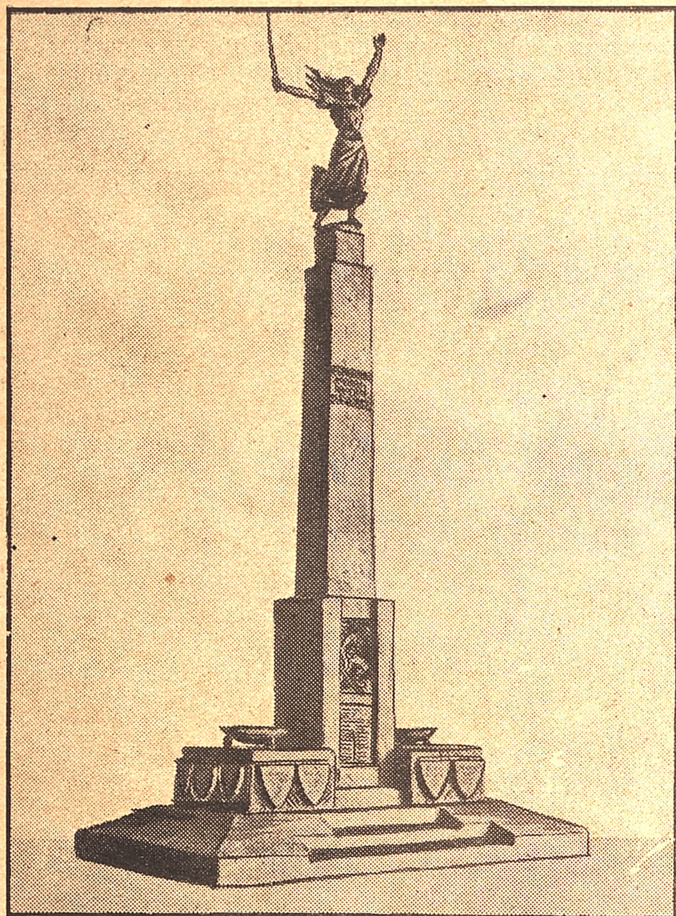
Łącznikiem, który zdecydował o zespoleniu Śląska Cieszyńskiego z resztą Polski był język rodzimy, archaiczny, lecz dostojny, a czynnikiem, który mu umożliwił przetrwanie długich lat ucisku była Biblja, której lektura stanowiła istotną część domowych nabożeństw. I tak oto zadzierzgnięty silnie i nawzajem wzmacniający się narodowo-religijny węzeł uratował Śląsk Cieszyński dla Polski.

Już w ciągu pierwszego dziesięciolecia zmieniły się do niepoznania stosunki na naszą korzyść. W 50 lat później polskość przedstawiała tu twardą, poważną siłę, a w ciągu dalszych lat polała się ofiarna krew Ślązaków w walce o granice Polski i sztandar z „orłem białym" ukazał się znów na Wieży Piastowskiej w Cieszymie, kończąc symbolicznie okres ciężkich wysiłków i ofiar w walce o prawo gospodarza na własnej ziemi.

Gdy po najeździe czeskim na Śląsk w r. 1920, Cieszyn stał się siedzibą Komisji Aljanckiej, sprawującej zarząd kraju podczas przygotowań do plebiscy-



Dawna mennica m. Cieszyna, które dawniej posiadało przywilej bicia własnych monet.



Pomnik dla upamiętnienia udziału legjonistów śląskich w walkach o Polskę — dzieło ort. rzeźb. Reszki.

tu, do k+órego zresztą Czesi nie dopuścili w obawie 0 niepomyślne dla nich wyniki, Rada Ambasadorów, decyzją z d. 28 lipca 1920 r., rozdzieliła miasto na dwie części w ten sposób, że dwie trzecie wraz z zamkiem i rynkiem dostały się Polsce, zaś trzecia część — nowsza — Czechom.

Skutkiem podziału kraju Cieszyn przestał być ośrodkiem przemysłowego Śląska Cieszyńskiego, a stał się miastem kresowem, które podupadło gospodarczo, a tylko dzięki przepięknemu położeniu w dolinie Olzy, otoczonej górami, blizkości łańcucha Beskidów Śląskich oraz doskonałemu powietrzu, stało się pierwszorzędnym punktem turystycznym, kuracyjnym i letniskowym.

Cieszyn posiada cały szereg pamiątek z dawnych czasów, -a w pierwszym rzędzie Wieżę Piastowską pozostałą po starym zamku, wzniesionym zapewne w XIV w przez ks. Kazimierza na samym szczycie góry.

Wspaniały z niej roztacza się widok na położone amfiteatralnie domy, kościoły i ulice Cieszyna, na srebrzystą wstęgę Olzy granicznej, dalej na Śląsk Polski i Czeski, aż hen jeszcze na rozbłękitnione na horyzoncie Beskidy.

Dawniej zamek miał 2 takie wieże, z których pozostała tylko ta jedna.

Na miejscu komnat książęcych, gdzie niegdyś **rozlegał się** chrzęst rycerskich zbroi, — założono piękny **ogród** z cienistemi alejami, a w środku jego **wznosi się**, pozostała z zamierzchłych czasów, romańska **kaplica** zamkowa, najstarsza ze świątyń w mieście **1 kraju.**

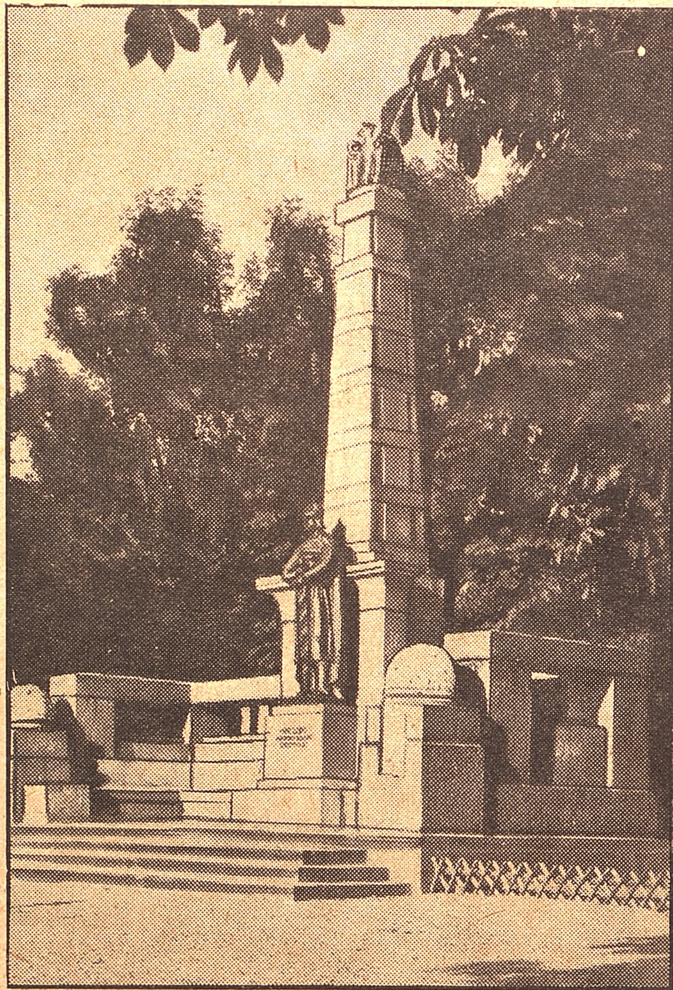
Poniżej znajduje się nowy zamek, wzniesiony w stylu odrodzenia w r. 1837, a mieszczący obecnie Zarząd LasówJPaństwowych oraz apartament;! Pana Prezydenta Rz. P., który zjeżdża tu corocznie na reprezentacyjne polowania.

Rynek ozdobiony jest szeregiem starych domów z podsieniami i dwupiętrowym ratuszem z okazałą wieżą. Pozatem Cieszyn posiada kilka starożytnych kościołów, oraz wiele starszych i nowszych gmachów użyteczności publicznej, a między niemi „Dom Narodowy", wzniesiony w r. 1911, w którym ogniskowało się całe ówczesne życie polskie.

Cieszyn stał się obecnie siedliskiem wysokiej kultury polskiej, która promieniuje stąd i na czeską stronę Śląska ■ Cieszyńskiego. Z pomiędzy wielu instytucyj oświatowych i naukowych główną' uwagę zwraca tu Muzeum Miejskie, jednoz większych muzeów prowincjonalnych, które zajmuje prawie cały dawny pałac hr. Larysza i jest otaczne przez miasto i ludność specjalną opieką.

Obejmuje ono b. bogate zbiory z najrozmaitszych dawnego muzeum miejskiego, Towarzystwa Ludoznawczego, nagromadzone głównie przez Ks. Londzina i muzeum-Hersznika, założonego przez Ks. Leop. Hersznika z początkiem XIX w. które; samo posiada bibljotekę złożoną z 16.000 tomów o niezmiernej wartości bibljograficznej. Otwarte w obecnej swej siedzibie w r. 1931 posiada oprócz bibljoteki bardzo liczne zabytki sztuki ludowej kościelnej, oraz zbiory numizmatyczne, ceramiczne i przyrodnicze.

Od r. 1907 wychodzi też w Cieszynie regjonalny kwartalnik literacko-historyczny „Zaranie Śląskie", wydawany obecnie przy współudziale Instytutu Śląskiego w bardzo estetycznej formie, a omawiający zagadnienia kulturalnCjŚląska Ci. szyńskiegó. Jest ondowodem wielkiej pracy; jakiej na tem polu dokonał naród polski.



Pomnik Mieszki pierwsi go księcia cieszyńskiego z rodziny Piastów, wykonany przez ślązaka J. Reszkę.

Fotogralje wykonał T. Kubisz - Cieszyn.

REDAKTOR i WYDAWCA: Jerzy Grabowski w imieniu światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Warszawa — Mazowiecka 1.

Druk Braci Albertynów, Warszawa, Grochowska Nr. 121, Tel. 10-26-21.